

Powstanie Hindusów przeciw Anglikom.

(Do ilustracji tytułowej).

Indye, ta prawdziwa „perła w koronie wielkobrytyjskiej“, są równocześnie przedmiotem ciągłych trosk i kłopotów rządu angielskiego, który za każdą cenę usiłuje utrwalić tam swe panowanie, lecz spotyka się na każdym kroku z tajonym i jawnym oporem miejscowej ludności, dążącej wszelkimi sposobami do skruszenia łańcuchów niewoli, krępującej ją od lat. Niewola to ciężka, gdyż Anglia wobec podbitych narodów występowała zawsze z całą bezwzględnością, a zwłaszcza w Indjach wszelkie porwy

Francuski gość w Małopolsce.

W ubiegłym tygodniu powitaliśmy w murach naszego miasta sympatycznego gościa, który przybył pomiędzy nas, jako znany nasz przyjaciel, aby zwiedzić osobliwości podwawelskiego grodu, Wieliczkę i Zakopane, a zarazem stwierdzić, że z narodem polskim wiąże go serdeczne nici przyjaźni i uznania dla naszej zachodnio-europejskiej kultury. Był nim francuski generał dywizji Dupont, przewodniczący Międzysojuszniczej Komisji dla wytyczenia granic między Polską a Niemcami.

Generał Dupont pochodzi z Nancy, gdzie wy-

liczki, gdzie na dworcu kolejowym imieniem miasta powitał przybyłych dyrektor realnej szkoły Naworski. Dyr. żupy solnej p. Dawidowski z inż. Obsztyńskim oprowadzali dostojnych gości przez najwspanialsze części kopalni przy dźwiękach salinarnej muzyki, która na cześć francuskich gości odegrała Marsyliankę. Przy skromnym przyjęciu przez miasto, przemówił marszałek powiatu E. Winter wnosząc toast na pomyślność gości i narodu francuskiego. Generał Dupont w serdecznych słowach kładąc nacisk na dawność kultury tej części Polski wniósł toast na jej pomyślny rozwój zapewniając o szczerych swoich i Francji uczuciach dla całej Polski. Odjeżdżających zegnał starosta Meisner i reprezentacja powiatu i miasta.

Na zakończenie przeznaczono urządzenie wycieczki do Zakopanego.

W czasie kilkuniedniowego pobytu między nami spotykał się generał Dupont na każdym kroku z objawami szczerzej sympatii tak dla swej osoby, jak i dla bratniego narodu francuskiego, pobyt jego nad Wisłą musiał też pozostawić w sercu jego i umyśle bardzo przyjemne wspomnienie, czemu zresztą kilkakrotnie dał żywy wyraz tak w oficjalnych przemówieniach, jak i w słowach, skierowanych do swego bliższego otoczenia.

Rozpoczęcie roku szkolnego w Iwowskim Korpusie Kadetów.

Wykształcenie przyszłych oficerów dla armii polskiej, oto jedna z głównych trosk i zabiegów naszego zarządu wojkowego, dokładającego starań, aby szeregiem armii czynnej zapewnić odpowiednią ilość należycie wyszkolonych jednostek. Ku temu celowi służą szkoły wojskowe, tak zwane Korpusy Kadetów, gdzie młodzież otrzymuje średnie wykształcenie wojskowe, umożliwiające jej osiągnięcie oficerskiego stopnia.

Nasze Korpusy Kadetów różnią się tem od dawnych austriackich szkół kadeckich, że, gdy te dawały swym wychowankom jedynie militarne wykształcenie, nasze starają się o to samo, lecz nie zapominają także o wpojeniu w młodzież poczucia obywatelskich obowiązków. Nie oddzielają one zatem młodzieńca, mającego zamiar poświęcić się służbie wojskowej, od cywilnego społeczeństwa, przeciwnie, od pierwszych chwil uczą go, że obowiązkiem jego zachować z niem ścisłą łączność. Korpus Kadetów nie jest zatem wyłącznie tylko szkołą wojskową, ale równocześnie także i szkołą życia. Nie

wolnościowe tłumiła w potokach krwi. Nienawiść Hindusa do ciemniejszy Anglika z biegiem czasu nie osłabła bynajmniej, owszem z roku na rok potęgowała się coraz bardziej, a tamtejsi patryoci konspirowali i konspirują stale przeciw rządowi angielskiemu, czekając sposobności do jawnego wystąpienia przeciw niemu.

Sposobność ta nadarzyła się obecnie, a bezpośrednim powodem zamieszek, jakie wybuchły w różnych miejscowościach indyjskich, były sprawy natury ekonomicznej, będące następstwem światowej wojny, to jest głód i drożyzna. Niezadowolone ludności wyzyskali na swą korzyść kierownicy ruchu antyangielskiego w Indjach i rozruchy głodowe przybrały charakter polityczny, ogarniając coraz to dalsze obszary, a mając za hasło „Indye dla Hindusów! Precz z psami angielskimi!“.

Obecny ruch w Indjach ma dwa podłoża, jednym z nich, to wrodzona nienawiść rasy żółtej do białej, drugim idee bolszewickie, które przedostały się i nad Ganges. Muzułmańska część Hindusów solidaryzuje się z resztą swych żółtych braci, którzy starają się o zrzucenie z siebie europejskiej hegemonii, której główną przedstawicielką jest Anglia i przeciw niej kierują swe ataki. Na rękę idą im bolszewicy, w których interesie leży, aby Anglia znalazła się w jak najkrytyczniejszym położeniu.

Rząd angielski zebrał się z całą energią do stłumienia rozruchów, wysyłając do Indyi posiłki wojskowe, zamykając szczerlnie granice i oświadczaając, że nie cofnie się przed żadnymi środkami, byle tylko przywrócić spokój. Sfery wojskowe angielskie są najlepszej myśli, będąc zdania, iż brak żywności i amunicji zmusi powstańców bardzo prędko do zaniechania bezcelowego oporu, mimo, że w niektórych zwłaszcza okolicach znajdują się w bardzo dla siebie narazie pomyślnych warunkach. Innego natomiast zdania są przywódcy obecnego powstania, którzy postanowili dociążyć wszelkich starań, aby wywalczyć dla swojego narodu najzupełniejszą samodzielność, a obecną chwilę uważają za najodpowiedniejszą do przeprowadzenia swych zamiarów.

Gayby Anglia poniosła w Indjach porażkę i nie potrafiła w bardzo krótkim czasie opanować ruchu powstańczego, byłoby to dla niej początkiem końca, w ślad bowiem za Hindusami poszłyby, zachęceni ich powodzeniem, i inne podbite i również uciskane narody, do których uszu i serc dotarła z Europy wieść, że Anglia jest zwolenniczką zasady samostanowienia narodów o swym losie. A o los ten trzeba się starać nieraz i z bronią w ręku.

chował się w tradycjach szczerzej sympatii dla Polaków. Przed wojną przydzielony był do ambasady francuskiej w Berlinie, po jej wybuchu pełnił obowiązki szefa oddziału w paryskim ministerstwie wojny.

Francuski gość przybył do Krakowa samochodem w towarzystwie swej małżonki i córki, gdzie zamieszkał w Grand Hotelu. Kilkuniedniowy pobyt w Krakowie przeznaczyl francuscy goście na zwiedzanie



Francuski gość w Małopolsce: Generał Dupont z rodziną, w towarzystwie przedstawicieli władz miejscowych po zwiedzeniu kopalni w Wieliczce.



Rozpoczęcie roku szkolnego w Iwowskim Korpusie Kadetów: Uczestnicy uroczystości podczas defilady. Wpółrodku brygadier Maczyński, arcybiskup Biłczewski i kurator Okr. Nauk, dr. Sobiński.

pamiętek i osobliwości naszego miasta. We środę wieczór byli państwo Dupont w towarzystwie rektora Uniw. dr. Nowaka na zaproszenie prezydenta miasta w Teatrze im. Słowackiego na przedstawieniu „Zemsty“. W przedśionku a następnie ze sceny powitał gości, którzy zajęli miejsce w loży prezydyjalnej, dyr. Trzciński, orkiestra odegrała „Marsyliankę“, a publiczność zgromadziła im długą niemilknącą serdeczną owację. Nazajutrz miało to samo miejsce podczas przedstawienia w teatrze „Bagatela“.

Podczas zwiedzania miasta, na co przeznaczono środę i czwartek, towarzyszył przybyłym rotmistrz hr. Pniewski.

Dalszym ciągiem programu było zwiedzenie Wie-

jest zatem Korpus Kadetów zakładem nankowym i wychowawczym, podległym wyłącznie wojskowości, ale należy także częściowo pod jurysdykcję cywilnych władz oświatowych. W ten sposób zburzono ów chiński mur, który austriackiego kadeta oddzielał od reszty świata i uczył go być jedynie żołnierzem, nie liczącym się zupełnie z obywatelskimi obowiązkami, jakie i żołnierz ma wobec swego kraju i społeczeństwa. Młode pokolenie, wychowane w tych zasadach, znalazłszy się w szeregach czynnej armii, większą jej przyniesie korzyść i pożytek, niż dawny austriacki oficer, patrzący z góry i z politowaniem na „cywila“, jako na indywiduum z zupełnie innej niż on alepionego gliny.